

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 177

Poznań, czwartek dnia 16 kwietnia 1936

Rok 31

Wojskowa stolica Abisynji zajęta

Na pałacu rządowym w Dessje powiewa sztandar włoski - Do Adis Abeby już tylko 250 km

Rzym. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 185: Marszałek Badoglio telegrafuje: Wojska włoskie wkroczyły dziś rano do Dessje.

Rzym. (PAT.) Wojska włoskie po zajęciu Dessje znajdują się w odległości 250 km od Adis Abeby. Dobre drogi pozwalają na szybką ofensywę, wobec czego wkroczenie Włochów do Adis Abeby jest kwestją dni.

Przypuszczalnie ofensywa gen. Graziani na froncie południowym rozpocznie się nieco wcześniej, tak, że jego oddziały zmotoryzowane powinny wkroczyć do Adis Abeby równocześnie z wojskami, napierającymi od północy.

Dessie było do pewnego stopnia wojskowa stolica Abisynji, posiada koszary, składy broni, prochownię, radiostację, telegraf i telefony, nowoczesny szpital oraz lotnisko. W Dessie krzyżują się drogi karawanowe, łączące Gondar z Adis Abebą i Dżibuti.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Asmary: Sztandar włoski powiewa na pałacu rządowym w Dessie, które zostało zajęte przez korpus erytrejski.

Rzym. (PAT.) Celem uczczenia wkroczenia wojsk włoskich do Dessie Mussolini rozkazał wywiesić flagi w całym Włoszech.

Przebieg ofensywy na Dessje

Korpus ten przebył w ciągu 9-ciu dni drogę z Kworam do Dessje, pomimo złej pogody. Dnia 6 kwietnia dywizja erytrejska, wspomagana przez samoloty, osiągnęła miejscowość Alomata, położoną o 15 km na południe od Kworam. Podczas gdy I. korpus zatrzymał się w Kworam, 8 kwietnia korpus erytrejski, nieustannie zaopatrywany w żywność i amunicję przez samoloty, doprowadził do pomyślnego rezultatu oczyszczanie obszaru Alomata. 9 kwietnia korpus erytrejski rozpoczął ofensywę w kierunku Dessje. Wieczorem tegoż dnia została zajęta miejscowość Kobbe, 10-go kwietnia osiągnięto linię potoku Alla w pobliżu miejscowości Ualdia, 11-go kwietnia kontynuowano posuwanie się naprzód i 12-go osiągnięto miejscowość Lipso, zdobywając wielkie ilości amunicji i zapasów, porzuconych przez uciekającego nieprzyjaciela. 13 kwietnia wojska erytrejskie doszły do potoku Mille w pobliżu jeziora Haik, 14 zostały zajęte wzgórza na północ od Dessje i wreszcie 15 kwietnia zostało zdobyte samo miasto Dessje, będące jedną z głównych baz operacyjnych abisyńskich oraz stanowiące węzeł dróg karawanowych, a także ośrodek polityczny i gospodarczy pierwszorzędnej wagi.

Dessie połączone jest z Adis Abebą dobrą drogą samochodową. Centralna prowincja Abisynji Szoa jest obecnie otwarta dla Włochów.

Wrażenie w Rzymie

Rzym. (PAT.) Zdobycie Dessje, jakkolwiek oddawna oczekiwane, wywołało w Rzymie olbrzymie wrażenie. Domy udekorowano flagami. Na placu Weneckim tłumy publiczności manifestują na cześć armii i Mussoliniego.

Opinia publiczna spodziewa się obecnie, że wojska marszałka Badoglio zajmą wkrótce Adis Abebę i że wojna zakończy się za kilka tygodni.

Również w sferach giełdowych i przemysłowych daje się zauważyć nastroj wybitnego optymizmu. Koła gospodarcze przewidują, że wkrótce przestaną działać sankcje, dzięki czemu nastąpi poważna poprawa w sytuacji ekono-

micznej Włoch, które w ostatnim okresie uczyniły olbrzymi wysiłek w kierunku ograniczenia importu zagranicznego.

Zacięte walki w Ogadenie

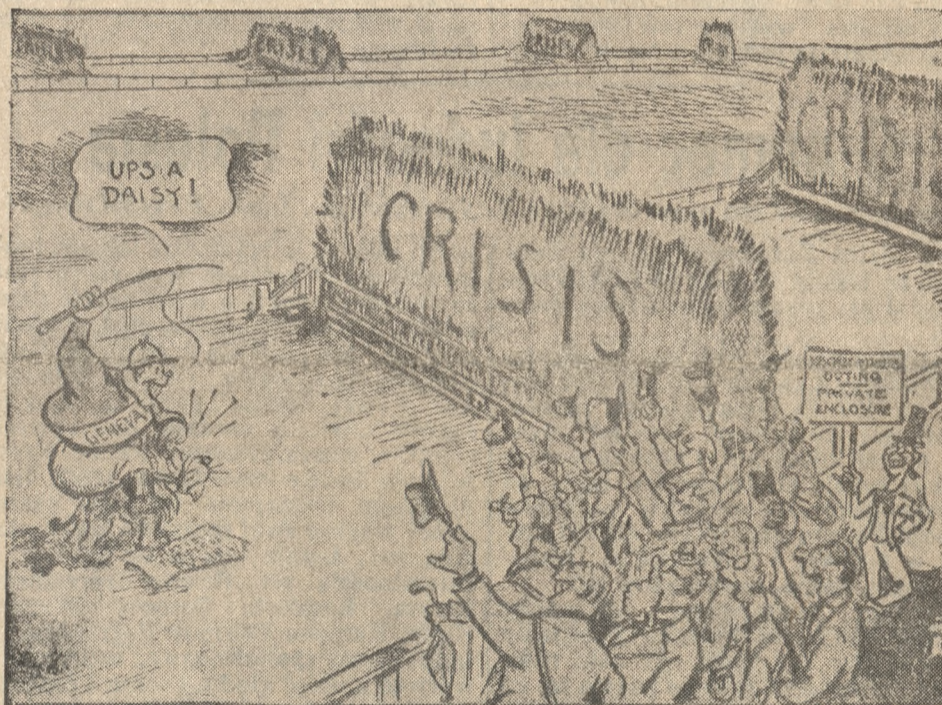
London. (PAT.) Reuter donosi z Diredaau, że wedle otrzymanych tam wiadomości na froncie ogadeńskim rozpoczęły się gwałtowne walki. Abi-

syńczycy twierdzą, że pomimo intensywnego bombardowania lotniczego utrzymują się na dotychczasowych pozycjach.

Paryz. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Diredaau, że w gwałtownej bitwie na froncie ogadeńskim, turecki generał Wahib-Pasza i naczelny dowódca frontu południowego ras Nassibu osobiście kierują operacjami.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Angielska polityka zagraniczna w angielskiej karykaturze



Rozległy tor wyścigowy, na którym co krok piętrzą się olbrzymie przeszkody. Przed najbliższą taką przeszkodą zatrzymuje się stary, już nietęgi w skoku lew brytyjski, popędzany przez niezmiernie tuszy dżokeja Ligę Narodów. Międzynarodowy tłum widzów okrzykami dopinguje jeźdźca i „wierzchowca” do nowego skoku. Obrazek ukazał się w dzienniku „Daily Mail”.

Polityka brytyjska wobec trudnych zadań

London. (Tel. wł.) Min. Eden wyjechał wieczorem do Genewy.

Korespondent dyplomatyczny „Evening News” donosi, że Eden został upoważniony przez gabinet angielski do oświadczenia w Genewie, iż Anglija nie może zgodzić się na zniesienie sankcji, dopóki Włochy nie zaprzestaną kroków wojennych.

Ostry atak przypuścił znowu, należący do koncernu Beaverbrooka, „Evening Standard” na politykę angielską w sprawie abisyńskiej, który zarzuca, że oparta jest na szeregu błędów. Według tego pisma Eden wie o tem, że rokowania pokojowe, jeżeliby obecnie doszły do skutku, przyniosłyby Włochom znacznie większe korzyści, niż im dawał plan Hoare - Laval. Pismo domaga się ustąpienia obecnego gabinetu brytyjskiego.

„Czy naród brytyjski gotów jest do wojny z Włochami?”

Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” ocenia stanowisko rządu brytyjskiego w sposób następujący:

„Według oficjalnych wynurzeń, żadna zmiana polityki nie nastąpiła. W razie niepowodzenia usiłowań pokojowych, W. Brytania wysunęłaby na najbliższej sesji genewskiej propozycje sankcyj naftowych. Rząd brytyjski stoi na stanowisku, że dopóki trwają działania wojenne, nie może nastąpić złagodzenie sankcji, nawet

Paryz. (PAT.) Według doniesień z Genewy, baron Aloisi nie posiada pełnomocnictw do właściwych rokowań w sprawie zaprzestania kroków wojennych. Delegacja angielska w tym stanie rzeczy ma domagać się na dzisiejszym posiedzeniu komitetu trzynastu, aby komitet uznał akcję koncyliacyjną za ukończoną i aby został zwołany komitet 18-tu celem ewentualnego zaostrożenia sankcji.

Rada Ligi Narodów w maju

Genewa. (PAT.) Najbliższa sesja Rady Ligi odbędzie się w Genewie i rozpocznie się w poniedziałek, 11 maja. Sesji przewodniczyć będzie minister spr. zagr. W. Brytanji, Eden. Na porządku obrad znajduje się m. in. spór włosko - abisyński i sprawa traktatu lokarneńskiego.

gdyby rokowania o rozejm były w toku. Fakt, że sankcje nie powstrzymały wojny, oraz ewentualność, że wysiłki pokojowe nie udadzą się, znowu postawiły rząd brytyjski przed dylematem. Sytuacja uważana jest za poważną. Co stanie się — zapytuje dziennik — gdyby Włochy kontynuowały swój pochód, gdyby pokonały Abisyńczyków i mogły podyktować im własne warunki?

„Rezultat taki mógłby być uważany

nie za zaszachowanie Ligi, ale raczej, wobec gwałtownej antybrytyjskiej kampanii we Włoszech, za zaszachowanie polityki brytyjskiej. Wpływu takiego rozwoju wypadków na prestiż W. Brytanji nie możnaby pominąć. Polityka obecna polega na tem, aby, unikając dalszych sankcyj gospodarczych, sprawić, by Włochy zaofiarowały warunki, które Liga mogłaby przyjąć bez utraty własnego autorytetu. Pominąwszy sankcje wojskowe, które rząd brytyjski nadal wyklucza, jest to jedyna alternatywa. Widoki kompromisu nie są bynajmniej dobre.”

„Już najwyższy czas — pisze dalej „Morning Post” — aby rząd przedstawił narodowi zagadnienia, wywołane przez wojnę abisyńską, mając odwagę powiedzenia całej prawdy. Zagadnienie to przedstawia się w sposób następujący: Czy naród brytyjski gotów jest do wystąpienia z inicjatywą wojny z Włochami, stwarzając w ten sposób ryzykowną sytuację, którą wykorzystać mogłyby Niemcy? Jeżeli rząd brytyjski gotów jest to uczynić, powinien śmiało oświadczyć, że taką jest jego polityka. Jeżeli rząd nie jest do tego gotów, powinien położyć kres prowokacyjnym słowom i czynom w Genewie, czy gdzieindziej.”

Narady sztabów generalnych

London. (PAT.) Wczoraj zrana rozpoczęły się w gmachu admiralicji rozmowy pomiędzy reprezentantami sztabów generalnych W. Brytanji, Francji i Belgji.

Rozmowy toczą się w najgłębszej tajemnicy, przyczem przedsięwzięto najdalej idące środki ostrożności, aby żadne informacje nie mogły przedostać się nazewnątrz. Winni jakichkolwiek wykroczeń w tej dziedzinie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie prawa o zachowaniu tajemnicy wojskowych.

London. (PAT.) Popołudniowe narady sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgji trwały około 3 godzin. Po południu obradowali oddzielnie przedstawiciele armii lądowej w ministerstwie wojny, przedstawiciele marynarki w admiralicji i przedstawiciele lotnictwa w ministerstwie awiacji.

Zastępca szefa sztabu głównego

Warszawa. (PAT.) Gen. bryg. Tadeusz Malinowski otrzymał nominację na stanowisko zastępcy szefa sztabu głównego na miejsce pełniącego czasowo te obowiązki płk. Bardla, odchodzącego na inne stanowisko.

Położenie w Hiszpanji

Madryt. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu gabinetu premiera Azana oświadczył, iż niedawne zajęcia są następstwem porozumienia federacji anarchizycznej i hiszpańskiej partji faszystowskiej „Falanga”. Rząd — oświadczył Azana — wie, jakie są źródła, zasilające finansowo wymienione organizacje. Rząd jednak jest pewien, iż ład będzie utrzymany dzięki zastosowaniu obowiązujących praw. Dowodem siły rządu jest zamiar przywrócenia w ciągu przyszłego tygodnia gwarancji konstytucyjnych w całej Hiszpanji oraz zniesienia cenzury.

O autonomję prowincji Basków

Madryt. (PAT.) Deputowani prowincji baskijskiej złożyli w kortezach projekt statutu autonomicznego prowincji, podpisany przez wszystkich deputowanych Basków. Projekt po przedstawieniu przez komisję wejdzie pod obrady kortezów.

Na marginesie niemieckich zabytków

Cienie i światła kraju muzeów — Garnuszek z brukwią a więź społeczna — Winogrona i pociągi — W kawiarni — Kurtuazja poczty

(Od specjalnego wysłannika „Kurjera Poznańskiego“)

Pomimo obijającego się o uszy komunału o pedanterji niemieckiej, staje się owa pedanterja dla człowieka, pierwszy raz oglądającego niemieckie zabytki — odkryciem. Mieliśmy za sobą tydzień ślęczenia w gigantycznym Kaiser Friedrich - Museum, a przecież, nawet po Berlinie, najślimniej poczuliśmy, co to jest kraj muzeów, w Norymberdze. Rozczarowanym wydała się ona mumją, owiniętą w sztandary. Koloryt miasta bowiem w pamięci został ponuro szary (zresztą jednolitą surowość i ten kamienny odcień stwarza swoisty urok norymberskich ulic) i czerwony: szarość gmachów, pocięta mnożącami się w nieskończoność krwistemi chorągwiemi ze swastyką. Zabytków nagromadzonych jest tak dużo, tak przeraźliwie dużo, że nadmiar wrażeń wizualnych i zmęczenie przeszkadza poprostu jakiejś takiej kontemplacji. W rezultacie całe nastawienie miasta suche, muzealne, to stwarza, że, zwiedzając normalnie Norymbergę, nie przeżywa się jej (jak przeżyć można od razu harmonijny, żywy Würzburg), lecz tylko ogląda. Skatalogowanie, poszufladkowanie i wylizanie zabiły cały kraj miasta.

A olbrzymie National - Museum o najbogatszych zbiorach sztuki i kultury niemieckiej? Z chwilą, gdy się opuści galerje i zaczyna błądzić po zbiorach, korytarzami poklasztornego gmachu, drapać po niezliczonych schodach, staje się ono jakimś przerażającym molochem. Epoki, prowincje, kasty społeczne Niemiec, w nieskończoność wnętrza chat i domów, sale kostiumów, sztuki stosowanej, i słynnych zabawek mogą przyprawić o zupełny zamęt myśli. Jeszcze tępiące spojrzenie na model podwójnej starej kuchni niemieckiej: „na codzień“ i tej „dla gości“, z niezliczoną ilością miniaturowych, lśniących rondli; potem wchodzimy do sal-aptok z dawnych wieków: półki, półki i stoiki z napisami. I wszystko, do ostatniego drobiazgu odtworzone... Bunt i ucieczka na ulicę. Dalej od tych okrągłych i wypukłych szybek we wnętrzach gotyckich komnat, od srebrnych dzbanów i zastaw, od zbrojowni i od całej przeszłości!

Tylko tu niema dokąd uciec.

*

Inne jednak muzea niemieckie mniej wywołują zmęczenia, niżby się można spodziewać. Np. w berlińskim Kaiser Friedrich - Museum: jakże inaczej oglądać tu sztukę włoską w salach przestronnych, nieraz kilka tylko eksponatów zawierających, ale o tem silniejszym efekcie, niż słynne galerje florenckie i rzymskie, gdzie stłoczone często i, bywa, źle oświetlone, dużo tracą najpiękniejsze dzieła. Cóż dopiero mówić o stosowanych w Niemczech nowych urzędzeniach muzealnych, jak np. wyzyskiwanie miejsca pod oknami, gdzie odpowiednio nachylone lustra koncentrują silnie światło dzienne na gablotach.

Dorzucić trzeba słówko o publiczności. Przy niezmiernie bogatym życiu muzycznym, przy pełnych (i drogich) teatrach, garną się ludzie i do galerji. Takie przedpołudnie niedzielne np. we Wrocławiu, gdy tłumy defilują po salach z wystawą niemieckich mistrzów XVI w., głównie Dürera i Cranacha, daje jednak do myślenia. Przeważają warstwy uboższe: oglądają uważnie i długo, chętnie przysłuchując się przygodnym objaśnieniom.

*

W tę samą niedzielę, zgłodniiali, musieliśmy się zadowolić jedną jedyną potrawą w restauracji. Był to bowiem t. zw. „Eintopfgerichtsonntag“. Do wyboru dano grochówkę z parówkami i gotowany boczek z brukwią. Płacimy za ów patriotyczny obiad markę i otrzymujemy od restauratora kwit, nawzajem kwitując mu naszym podpisem (70 fenigów z tej marki dostaną bezrobotni). Medytujących nad aluminiowym garnuszkiem z brukwią, pocięta pivo i sąsiad z „Arbeitsdienstu“, który nam tłumaczy wzniosłość i doniosłość owej wstrzemięźliwości całych Niemiec na rzecz bezrobocia. Wstrzemięźliwości przymusowej w lokalach publicznych, a dobrowolnej w domach prywatnych, gdzie, oprócz złożonej dnia tego kwoty na cel społeczny, dla moralnej satysfakcji i symbolu gotuje się jedną tylko potrawę...

W oparach z pod aluminiowej pokrywki sąsiad nasz usiłuje wywołać wi-

dok krucht i bram kościelnych, zaułków, gdzie nie spotkać żebraka, i zapewnia, że lepsze już wszystkie przymusowe „kwiatki“, datki, zbiórki i niedziele „jednego garnka“. A „więź społeczna“, a karność, a porządek...

*

Karność wobec przepisów niekiedy, istotnie, zdumiewa: Kupiam np. w kiosku z owocami winogrona. Minąwszy parę przecznic, wracam niebawem po nową porcję. O nie, nie sprzedadzą za nic: wybiło właśnie ostatnie uderzenie godziny 19! A nuż doniosę policji... (Przypomina się, zakrawający na groteskę, fakt o Niemcach, którym podczas wybuchłej na ulicy strzelaniny nie przyszło do głowy biec naprzelaj przez trawnik: okrażali go...) Różnie zato bywa z przysłowiową dokładnością i punktualnością, zwłaszcza na kolejach niemieckich: pomimo ich jubileuszowego roku spóźniały się i ekspresy i osobowe i podmiejskie pociągi. Takie jakieś mieliśmy szczęście, że spóźniały się prawie zawsze, o kilkanaście minut conajmniej.

*

Co zaś ciekawego uderza obcego przybysza w kawiarniach? Niekiedy, na salach pełnych cisza, rozmowy przyciszone, zdawałyby się mogło, ostrożne. Ale to może tylko dla przybyszów nie z północy, których zawsze zadziwiać będą jegośmiej, po parę godzin w dwóch i trzech siedzący w nieprzerwanym milczeniu nad kawą, ponczem, melbą.

Wieczorne występy estradowe, jakie oglądamy w jednym z wytwornych

lokalach dancingowych Monachjum, zdają się przypominać, że nie tak dawno jeszcze były w Niemczech wykłęte. Rzewnie uśmiechamy się tedy do gołębia, tuzina chustek i budzika, które pan w cylindrze wytrząsa z tegoż cylindra; podziwiamy malca - żonglera, tańczącego z dziesiątkiem talerzy cynowych na głowie i rękach; z całą salą — bo i cóż robić — oklaskujemy wiekową a zalotną piękność w platynowej czuprynce i sukni heljotropowej, za sentymentalne piosenki, w takt których chwieją głowami zażywni goście. (Przyciężkim tancerkom towarzysze nasi przyglądają się dość chciwie: trzeba jednak dodać, że to Skandynawi, a w Szwecji, gdzie o północy wszystko zaryglowane, tego rodzaju występów brak.)

Z tego wszystkiego jedyną chyba atrakcją staje się znikanie z sali mundurów wojskowych przed godziną 1. Takie przepisy. Wkrótce pojawiają się na chwilę mundury rontu, lustrującego zdaleka stoliki.

*

Bywają wypadki, kiedy cudzoziemiec może być szczerze wdzięczny poczcie za cenzurę. Taki mi się właśnie zdarzył. Nie wiem zresztą: za cenzurę czy miłą niedyskrecję, bo chodzi o widokówkę, na której zawiadomiłam domowników o niespodzianie rychlejszym powrocie w niedzielę w nocy, wyrażając nadzieję, że przed niedziela wiadomość dojdzie. Poczłówkę z Drezna, zwykle opłaconą i wrzuconą do zwykłej skrzynki w piątek w południe, otrzymano w Poznaniu tegoż jeszcze dnia wieczorem, poczłó... lotniczą! Równocześnie zaś z nią wrzucone karty z pozdrowieniami znajomi w Poznaniu otrzymali w poniedziałek, normalnie.

Dzięki tylko zatem niezwyklej kurtuazji poczty drezdeńskiej ominęła mnie przyjemność dobijania się nocą do bramy.

H. W.

O pomoc dla ludności Polesia

nawołuje listem pasterskim Najprzew. ks. bisk. Przeździecki

Na dzień Zmartwychwstania Pańskiego ks. biskup dr. Henryk Przeździecki wydał list pasterski, w którym pisze m. in.:

„Jedno z najobszerniejszych naszych województw, a zarazem najuboższe, Polesie, nawiedziła klęska głodu i chorób. Najuboższe, powtarzam, lecz jak bogate w miłość bliźniego! Czego dowodem niechaj będzie chociażby ten fakt, że na powodziań krakowskich ta biedna ludność Polesia ofiarowała 150.000 złotych w gotówce i kilkadziesiąt wagonów mąki, zboża, ziemniaków itp.

Pożary zeszłoroczne wyrządziły wielkie szkody na Polesiu. Przepadły zapasy paszy dla bydła. W celu ratowania inwentarza żywego zużyto to, co przeznaczone było na pokarm dla ludzi. Są więc, gdzie niema obecnie ani jednej krowy, ani konia, ani wieprza. Z po-

wodu zastoju w przemyśle leśnym brak zarobków. Wynikiem tego stanu jest, że 150.000 ludności, a w tej liczbie przeszło 25.000 dzieci cierpią głód, z głodu chorują. Nie mają się w co ubrać. Dzieci literalnie są nagie. Obecnie możliwa jest nawet klęska powodzi. Aby te 150.000 ludzi nie umarło do nowych zbiorów, muszą otrzymać pomoc. Nasze Alleluja będzie prawdziwe, jeżeli tym biedakom, niedzarcom, tej braci naszej każdy według swej możliwości będzie dopomagał. Łączmy się w tej pomocy z działalnością na Polesiu Czerwonego Krzyża, Komitetu Pomocy Ofiarom Klęsk, Korpusu Ochrony Pogranicza i tamtejszego społeczeństwa, usiłujących wyrwać z objęć głodu, chorób i śmierci cierpiącą brać swoją. Praca ta bowiem samego Polesia nie jest wystarczająca, aby dopomóc wszystkim“.

Proces o zajścia w Przytyku

Oskarżonych jest 54, w tem 13 Żydów; świadków powołano 124

Oskarżonym w procesie o zajścia w Przytyku doręczono akty oskarżenia, zawierające nazwiska wszystkich oskarżonych i pełną listę świadków oraz dowodów rzeczowych.

Ławę oskarżonych pod zarzutem udziału w zbiegowisku, które dopuściło się gwałtu i zamachu na osobę i mienie zajmą Żydzi: Jankiel Herberg, Lejzor Feldberg, Jankiel Zajde, Rafał Honik, Moszek Ferszt, Szoel Krengiel, Moszek Cukier, Lejbuś Łęga, Icek Banda. Nazwiska oskarżonych chrześcijan są nast.: Józef Strzałkowski, Wacław Kacperski, Szczepan Zarychta, Józef Pytlewski, Józef Olszewski, Franciszek Wlazło, Józef Czulak, Jan Wójcik, Feliks Bugajczyk, Franciszek Kość, Stanisław Śliwak, Józef Kubiak, Jan Florczak, Michał Bieńkowski, Aleksander

Pytlewski, Józef Tkaczyk, Gabrjel Rojch, Władysław Budzik, Stanisław Zieliński, Jan Grudzień, Józef Stępień, Jan Domagański, Antoni Krawczyk, Józef Wierzbicki, Stanisław Wlazło, Józef Krzos, Stanisław Praskiew, Jakób Chydzkiński, Stanisław Kacprzak, Władysław Strzałkowski, Stanisław Żebak, Franciszek Bankiewicz, Józef Kącik, Jan Kośba, Paweł Kośba, Władysław Gospodarzyk i Konstanty Kozłowski.

Pod zarzutem udziału w zabójstwie znajdują się Antoni Frączkiewicz, Stanisław Frączkiewicz, Gustaw Iwański, Franciszek Kwietniewski i Żydzi Szulim Leska, Icek Frydman, Luzeł Kirszencwajg, Jankiel Borensztajn.

Oskarżenia pochodzą z Przytyku i z okolicznych wsi. Świadków wezwano 124.

Areszt czy grzywna?

Warszawa. (Tel. wł.) Rozporządzenie wykonawcze do ustawy karnoskarbowej nałożyło na urzędy I. instancji obowiązek badania stanu majątkowego skazanych w celu ustalenia, czy ma nastąpić wykonanie kary aresztu zastępczego, czy też grzywny. Urzędy skarbowe delegowały do tych czynności specjalnych funkcjonariuszów, co wobec wielkich ilości spraw o przestępstwa ustawy karno - skarbowej, poła-

czono było ze znacznymi kosztami. Ministerstwo skarbu postanowiło ograniczyć wydatki na powyższe cele i upoważniło władze skarbowe do badania stanu majątkowego drogą pośredniej korespondencji z władzami administracji ogólnej lub władzami samorządowymi. Na podstawie uzyskanych w ten sposób informacji, władze skarbowe zdecydowały, czy ma być wymierzona kara pieniężna, czy też wykonany areszt zastępczy. (w)

Z CHWILI

Nawet nieuleczalni „pacyfiści“ i zwoleńnicy obecnego reżimu w zakresie polityki zagranicznej zaczynają już pewne rzeczy widzieć, zwłaszcza, gdy pojadą tam — gdzie potrzeba...

Świeżo w „Wiadomościach Literackich“ ukazała się garść wrażeń publicysty „sanacyjnego“ p. Antoniego Sobańskiego z jego podróży do Gdańska.

Oto, jak p. Sobański charakteryzuje gdański organ hitlerowski „Der Danziger Vorposten“:

„Danziger Vorposten“ nie różni się niczem od narodowo - socjalistycznych organów partyjnych w Rzeszy. Czytając to pismo, trudno domyślić się, że Gdańsk nie stanowi części państwa niemieckiego, chociaż skądinąd w ogólnych liniach zachowany jest w stosunku do Polski ton dyplomatyczny — correct. Natomiast w szczegółach toczy się nieprzerwana walka pośrednia i bezpośrednia poprostu za przyłączeniem do Rzeszy.“

Boć w Gdańsku te właśnie koła czekają na „zupełne administracyjne złączenie się z resztą zgłajchsztaltowanej Trzeciej Rzeszy“:

„Cóż to będzie za wspaniała Kundgebung, kiedy Reichswehra z Marienburga wkroczy do już niewolnego miasta! Cóż za Fackelzug! Ileż mikrofonów, jakich bezsilny gniew w Warszawie, Paryżu, Moskwie i Genewie. A tymczasem — czekanie.“

Tak opisuje „sanacyjny“ publicysta dążenia kół, kierujących obecnie polityką wolnego miasta, wiedząc zresztą dobrze, że koła te nie tylko „czekają“, ale i przygotowują się na wszelki możliwy sposób. A nawet nie kryją się zbytnio z tem wszystkim, jak świadczą kilkakrotne wynurzenia „Gauleitera“ Forstera i innych dygnitarzy gdańskich.

W świetle tych nastrojów, dążeń i faktów bezfraszliwość, panująca na ulicy Wierzbowej w Warszawie w odniesieniu do spraw gdańskich, jest doprawdy czemś mało zrozumiałem...

„Wolność“ obywatelska w państwie nar.-socjal.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koła katolickie otrzymały informacje o więzionym przez władze hitlerowskie prałacie Ludwiku Volterze, kierowniku organizacji młodzieży katolickiej w Niemczech. Prałat Volter arestowany został pod zarzutem działalności antypaństwowej, oraz cichego kontaktu z kołami komunistycznymi w Niemczech. Zarzuty te nie były oparte żadnym dowodem, więc też oskarżenie upadło. Policja śledcza usiłowała wówczas oskarżyć prałata Voltera o zdradę stanu, popełnioną rzekomo przez informowanie prasy zagranicznej o przesładowaniach katolików w Rzeszy i na to oskarżenie nie znaleziono potrzebnych dowodów. Władze śledcze wezwały wówczas prałata Voltera, obiecując uwolnienie, by złożył oświadczenie o wycofaniu się z życia politycznego. Prał. Volter odrzucił tę propozycję i pozostał w więzieniu. Obecnie w stosunku do niego zastosowane zostały liczne obostrzenia.

Niemiecka cenzura radjowa

Warszawa. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą: Francuska stacja radjowa w Strasburgu nadaje audycje w języku niemieckim, przeznaczone dla ludności niemieckiej w Alzacji oraz dla radjosłuchaczy w Niemczech. Audycje te zawierają informacje o wydarzeniach z zakresu polityki zagranicznej, oraz o sytuacji w Niemczech. Podawane są również przemówienia polityków francuskich, dotyczące stosunków francusko-niemieckich.

Władze niemieckie stwierdziły, że audycje stacji strasburskiej słuchane są przez szerokie koła w Niemczech. Niemiec radjosłuchacze dowiadują się o istotnym położeniu międzynarodowym oraz o wypadkach rozgrywających się na terenie Rzeszy. Ministerjum propagandy w Rzeszy postanowiło wobec tego zaostriżyć kontrolę. Narada z kierownikami niemieckiego radja doprowadziła do ustalenia szeregu zarządzeń, jakie mają być wydane dla uniemożliwienia odbierania audycji zagranicznych, a zwłaszcza stacji francuskich. Specjalna instrukcja wlicza różne środki, jakie winny być stosowane dla unieszkodliwienia obcych stacy nadawczych (w)

Przybory do krawiecczyny
towary krótkie, kłamry i guziki

Kałamajski

Pr 3898-16.6

Kwiecień

16

CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Lamberta
Benedykta J. L. Marc.
Piątek: Aniceta i Rudolfa b.

Kalendarz słowiański
Czwartek: Nosiława
Piątek: Krasislawa
Słońca: wschód 4.54
zachód 18.50

Długość dnia 13 g. 56 min.

Księżyc: wschód 2.26 zachód 12.15
Faza: 5 dzień przed nowiem.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Andrzeja Pawlaka o godz. 10.30 po naboż. w kościele Św. Małgorzaty na Śródcie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Opowieści Hoffmanna“.

Teatr Polski: Dziś — „Raz się żyje“.

Teatr Nowy: Dziś — „Matura“.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych w wileńskim, na wybrzeżu i częściowo w Małopolsce wschodniej panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 4 st. w Gdyni, 6 w Wilnie, 8 w Bydgoszczy, 10 w Tarnopolu i Grodnie, 11 w Poznaniu, 12 w Zakopanem, 15 w Lidzie i Zaleszczykach, 16 w Warszawie i Łodzi, 17 w Lublinie i Lwowie, 18 w Krakowie i Kielcach, 19 w Cieszyźnie, a 20 w Dęblinie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 b. m.: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Przed pogrzebem

ś. p. prof. Grochmalickiego

Zgon śp. prof. Jana Grochmalickiego nastąpił wczoraj o godz. 11 w szpitalu SS. Elżbietanek dość niespodziewanie, bo po dwudniowej zaledwie chorobie. Krótko po otrzymaniu żałobnej wiadomości zebrał się senat akademicki pod przewodnictwem rektora U. P. i ustalono porządek uroczystości pogrzebowych. Na gmachu uniwersytetu powiewa sztandar żałobny.

Pogrzeb śp. prof. dr. Jana Grochmalickiego odbędzie się w sobotę o godz. 15 z kaplicy okręgowego szpitala wojskowego na Walach Jana III. Kondukt żałobny uda się na plac przed Collegium Minus, gdzie podług zwyczaju odbędzie się pożegnanie Zmarłego. Po przemówieniach kondukt wyruszy na cmentarz św. Wojciecha.

Święta spędził Zmarły w Krosinku koło Ludwikowa i nic nie zapowiadało bliskiej katastrofy.

Śp. Zmarły pozostawił wdowę i trzy córki w wieku jeszcze szkolnym. Rodzinę śp. Zmarłego otacza szczerze współczucie szerokich kół obywatelstwa. (kl)

Z wojny włosko-abisyńskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

„Negus jeszcze nie jest zwyciężony“

Londyn. (PAT) W wywiadzie, udzielonym korespondentowi Reutersa w Adis Abebie, cesarzowa abisyńska oświadczyła: „Cesarz nie jest jeszcze zwyciężony i będzie walczył do końca. Nawet, gdyby miał przegrać wojnę, winien być ogłoszony zwycięzcą, ponieważ walczył z czynnikami, mającymi olbrzymią przewagę w dziedzinie modernizacji.“

Dalsze dowozy wojsk włoskich

Rzym. (PAT) Obecnie znowu wyruszają liczne transporty wojskowe do Afryki wschodniej. Na statku „Lombardia“ wyruszyło 2.600 żołnierzy, 1500 robotników oraz wielki ładunek różnorodnego materiału wojskowego. Pomimo sukcesów włoskich, przygotowuje się dalsze transporty wojskowe, przedewszystkiem artyleryjskie. Z Włoch północnych została przygotowana do wyjazdu bateria artylerji. W mieście Nola książę następca tronu odebrał pożegnany defiladą oddziału artyleryjskiego, który w najbliższych dniach wyruszy ma do Afryki.

Nowe szlaki komunikacyjne w Abisynji

Rzym. (A. T. E.). Włoskie władze wojskowe w Afryce wschodniej za-

ZWYCIĘZYSZ!!!

Jesteśmy ostatnio świadkami przełomu w polskiej wytwórczości filmowej. Faktem stwierdzonym jest, że publiczność nasza daleko chętniej widzi na ekranie filmy rodzimej produkcji, niż najusilniej reklamowane przeboje zagraniczne. Nawet, pomimo pewnych niedociągnięć, których dotychczas niepodobna było uniknąć z powodów technicznych, filmy polskie biją rekordy frekwencji.

Trzeba przyznać, że od dwóch lat filmy polskie doskonala się w sposób widoczny dla każdego widza i ostatnio, pod każdym względem mogą konkurować z produkcją zagraniczną. Mają one jeszcze tę wyższość, że pod względem treści i założenia ideowego, są przez publiczność naszą bardziej rozumiane i głębiej odczuwane.

Jutro w piątek ukaże się po raz pierwszy na ekranie kinoteatru „Słońce“ najnowszy film p. t. „RÓŻA“, zrealizowany na tle wspaniałej wizji patriotycznej Stefana Żeromskiego. Już dziś możemy zdradzić tajemnicę, że film ten uderza potęgą wyrazu i niezwykłym artystycznym wykonaniem. Wysoka wartość ideowa scenariusza, znakomita reżyseria, sprzężyste kierownictwo, wyjątkowo świetna wystawa dekoracyjna, oraz rewelacyjna gra artystów z Eichlerówną, Żelichowską, Zacharewiczem, Junoszą - Stępcowskim, Jarczkiem, Złoczem, Samborskim, Damiękim i Cybulskim na czele, dają niewzruszoną pewność sukcesów moralnych i artystycznych. Ostatnie słowo bohaterki: **ZWYCIĘZYSZ** — jest najlepszą wróżką dla premjery „Róży“ w pięknym kinie „Słońce“, które już zapisało się dobrze w opinii publiczności **wyświetlaniem najlepszych filmów sezonu.**
p. 3218

twierdziły plan budowy linii kolejowej z Asmary do Makale.

Linia ta będzie przedłużeniem kolei, prowadzącej z portu w Massaua wgląd Erytrei, z czego jedynie odcinek Mas-

Kinoteatr „SŁOŃCE“ Kinoteatr

Dziś w czwartek poraz ostatni

Areywesola komedia wiedeńska

CYRK SARANA

Pat i Patachon

Adela Sandrock - Georgja Holl

Leo Slezak - Hans Moser - Rolf Wanka

p. 3219

saua — Asmara, długości około 50 km miał dla Włochów pewną wartość strategiczną, gdyż odgałęzienie z Asmary do Agordat szło w kierunku zachodnim na obszary Erytrei, nie wchodzącym w rachubę dla działań wojennych. Nowy szlak Asmara — Makale będzie prostą do północnej linii frontu włoskiego.

Projektowane jest ponadto przedłużenie drogi samochodowej, prowadzącej z Massaua do Adigratu aż do przełęczy na Amba Aladzi. Roboty mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

Samolot wykonany w Abisynji

Adis Abeba. (PAT) Wczoraj odbył się pierwszy lot samolotu, całkowicie wykonanego w Abisynji. Samolot pilotował jego konstruktor, niemiecki inżynier Weber, kierownik techniczny lotnictwa abisyńskiego.

Sankcje a handel włoski

Genewa. (PAT) Sekretariat Ligi Narodów ogłosił statystykę handlu światowego z Włochami i kolonjami włoskimi. Ogłoszone dane pozwalają zdać sobie sprawę ze skutków sankcji antywłoskich. Niżej podane są liczby, dotyczące handlu z Włochami Anglii i Francji w styczniu r. b., w nawiasie podane są dane za grudzień 1934 r. Import z Włoch i posiadłości włoskich do W. Brytanji — 70 (1880), do Francji — 159 (1940). Eksport do Włoch i posiadłości włoskich z W. Brytanji — 135 (2084), z Francji — 735 (2324). Dane te wyrażone są w tysiącach dolarów złotych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Ciężki wypadek cyklisty.** Wczoraj wieczorem na ulicy Szamarzewskiego, udający się do pracy stróż nocny, 32-letni Piotr Dudziński, mieszkający na Alei Bułgarskiej, spadł z roweru do rowu, odnosząc złamanie kości nosowej i wstrząs mózgu. Przywołane pogotowie (66-66) po udzieleniu pomocy doraźnej przewiozło p. Dudzińskiego do szpitala miejskiego. (kl)

Już tylko dziś!

W ostatniej chwili przypominamy zainteresowanym, że jeszcze tylko w dzisiejszy czwartek Pozn. Okr. Zw. Lekkoatletyczny, organizator niedzielnego biegu na przelaj o nagrodę wędrowną „Kurjera Poznańskiego“, przyjmować będzie zgłoszenia zarówno do konkurencji młodzieżowej, jak i seniorów. Należy je kierować pod adresem przewodniczącego komisji sportowej POZLA p. Jana Marcinkowskiego, Poznań, Szwajcarska 5, m. 2-3.

Tenis

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Atenach Jędrzejowska wczoraj walczyła w półfinale gry pojedynczej pań z Niemką Horn, bijąc ją 6:2, 2:6, 6:2. Zwycięstwo nad doskonałą tenisistką niemiecką jest dużym sukcesem Polki i wskazuje na jej doskonałą formę.

W turnieju o puchar króla Jerzego, Hebda odniósł również sukces w postaci zwycięstwa nad czołowym tenisistą Jugosławii Kukuljevićem w trzech setach 6:4, 3:6, 10:8.

W tym samym turnieju Tłoczyński został wyeliminowany przez Greka Nicolaidesa 4:6, 6:4, 5:7.

W grze mieszanej para polsko-francuska Spychała — Barbier przegrała z parą jugosłowiańsko-duńską Kukuljević — Sperling 6:4, 3:6, 0:6.

Wypadki górnicze

Katowice. (PAT) Ubiegłej nocy w czasie wydobywania węgla z odkrywki kopalni w Wełnowcu, uległ zacczadzeniu gazami 21-letni górnik Ernest Wawoczny. Po kilkogodzinnej akcji drużyna ratownicza wydobyla zpod ziemi już tylko zwłoki zacczadzonego robotnika.

W ciągu dnia wydarzyły się dwa inne wypadki górnicze, w których dwaj robotnicy odnieśli ciężkie rany.

Systematyczna kradzież radu

Berlin. (PAT) Z Karlowych Varów (Karlsbad) donoszą, że w kopalniach rudy uranowej w Jachymowie (Joachimsthal) wykryto kradzież radu, której dokonywano systematycznie na przestrzeni 8 lat. Ukradziono ogółem 260 miligramów radu.

Po długoletnich poszukiwaniach żandarmerja wpadła na trop złodziei, zatrzymując osobnika, który sprzedawał preparat radu, jako pośrednik jednego z urzędników kopalni. Został on aresztowany wraz z trzema robotnikami, którzy pośredniczyli w sprzedaży kradzionego radu. Przy aresztowanych znaleziono 4 miligramy radu, wartości 5000 koron czeskich.

O przedawnieniu roszczeń pracowników

Warszawa. (Tel. wł.) Izba cyw. Sądu Najwyższego ogłosiła zasadnicze orzeczenie, dotyczące prawa pracowników umysłowych do uzyskania odszkodowania za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia. Sąd Najwyższy uznał, że sześciomiesięczny termin przedawnienia takiego rodzaju roszczenia jest terminem bezwzględny, a skarga, która wpłynęła do sądu po upływie tego terminu, jest spóźniona nawet w tym wypadku, gdy naadana została w urzędzie pocztowym w ostatnim dniu okresu sześciomiesięcznego.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

61)

Jakkolwiek tchórzliwie cierpiał na nim skóra przed moskiewskimi podjazdami, co bobrowały już w Siewerskiej Ziemi, to jednak był prawie szczęśliwy, że pozostawiono go wreszcie tylko własnemu przemysłowi oraz opiece Dygudeja, który czuwał nad nim możliwie, jakkolwiek nieobecny. List dziadyki, nakreślony hebrajskimi, czy też libijskimi charakterami, pozwolił Jelińskiej Mości zachęcając cichcem go Carskiej Mości zachęcając cichcem do żydowskiego zajazdu, co w Starodubie był znany zarazem jako starozakonny dom modlitwy. Okrutnie zdumiały się żydy, gdy przy prząsnym chlebie i koszernym miodzie dowiedzieli się z dygudejowskiego pisania, co sprowadziło do nich zbojarska przyodżanego gościa. Narobiły takiej piekielnej wrzawy, że dosłyszał ją nawet głuchy, jak pień, rabin cudotwórca, który również był obecny. Wypytałszy szczegółowo, o co chodziło, wbrew krzykliwemu zwyczajowi swych rodaków na czas jakis zapomnieli w gębę języka. Gnuśnemi palcami długo skręcał w grajczarki swe pejsy, co raczej poźółki, niż pobielaty od prze-

wlekłego ślęczenia nad talmudem. Długo przeżuwał w milczeniu swe spleśniałe myśli, zanim na szabasowym stole rozpostarł zatłuszczone rękawy i z uwiedłych warg, niby ze zużytej kalety, począł wyrzasać swą mądrość, pełną odwiecznej przewrotności.

Gdy jął miarowo się kiwać i modlił wnie mamrót pod zakrzywionym w dziób nosem, dwu młodszych żydów ze skwapliwą czią podźwignęło go na swych ramionach, bowiem był taki strupieszala, że nie mógł powstać z wygodnego zydła o własnych siłach. Wtedy rabinowi nieżywym bielmem zaciągnęły się wypłowiałe oczy. Jego starczy belkot, co już przypominał szwargotliwą mowę nieletnich bachorów, zerwał naraz pęta zgrzybiałej niemocy i jakgdyby pnąc się w górę razem z dźwigającymi się powoli ramionami, wionął uroczystym psalmem, przeciągłym, drapieżnym i żalonym, jak nocny skowyt głodnych krwi zwierząt w arabskiej pustyni. Rozdzierającym pieniem uwielbil żydowski kapłan wielkość i wszechmoc swego mściwego Boga.

Następnie zadygotał jak osika i zachłysnął się opętańczym zachwytem. Niby miotane nieziemską zawieruchą, sianiało się i gięło jego schorzone ciało. Na podobieństwo gniewnych łkań jął wyrzucać chrapliwie ze swej wyschłej piersi urywane i zniekształcone słowa. Niewszycy obecni go zrozumieli, jednak byli tacy, co go zrozumieli. Rabin obwieszczal, że Jehowa zbudził lwa w

pokoleniu Judy i dał mu moc nad obcymi narodami. Kazał weselić się swym żydom, bowiem już go widział w moskiewskiej koronie i na moskiewskim prestole. Przepowiadał, że świat mu się pokłoni i że nie zapomną go wieki, jeśli da chwałę Panu, zaś wydziedziczone plemię Izraela wyrwie z uciemnienia i oswobodzi z niewoli.

Frant gapił się głupkowato. Nie rozumiał i ani się nie domyślał, do kogo wieszczą piał rabin. Proroce słowa spływały po nim, jak woda po kamieniu, co przeniewierczo wypadł z węgla świątyni Salomona. Dopiero gdy z wrzaskiem bałwochwalczej czi obskoczyli go inni żydzi, pojął, że to właśnie on ma być lwem Judy. Zrazu wdrygał się, ponieważ oddawna zobojętniał dla ludu Izraela i nie dla niego się narażał, lecz dla własnej korzyści i ze strachu przed Dygudejem. Jednakowoż wstrząsł w swym oporze, gdy surowo jęły krakać nad nim żydowskie sędziaki. Tak długo groziły mu zemsta swego tajemniczego księcia wygnania oraz najokropniejszych przekleństwami, aż posłusznie ślubował, co mu rozkazali, i z pokorą poddał się pokutnym postom, tudzież innym uświęconym obrzędom. Był jak parszywe jagnię, odbite od trzody, wszelako znów do niej powrócił. Odezwało się w nim żydowskie serce. Przemówiło jego żydowskie sumienie. Moskiewskim Carem pozwolili mu zostać jego plemienicy, ale tylko na chwałę Jehowy i dla

dobra Izraela. Zaś odnowione z ludem swoim przymierze polecili mu zachować w najgłębszej tajemnicy, bowiem dla swych niecnót byli srodze prześladowani w Gospodarstwie Moskiewskiem i lękali się jeszcze sroższego prześladowania, gdyby wyszło na jaw, że zdradliwym podstępem umyślili posadzić na prestole czełka swego znieawidzonego i wzgardzonego pochodzenia.

Swoim zwyczajem kryli się tchórzliwie, ale działali z ukrycia. Aby odwieścić jak najszerzej, że Car Dymitr powrócił i w dobrym zdrowiu znowu przebywał na moskiewskiej ziemi, niedość było jednego Aljoszy, którego sprowadził podskarbi Hryćko. Aljosza był chwatem, gdy po pijanemu gardłował na prząnkach śród rozhułkanego chłopstwa, jednak zapalczywość jego trwała krótko i w tępej mógownicy wygasła mu razem z gorzałką. Po wytrzęwieniu tracił odważnego ducha i tumaniał. Zapierał się tego, co powiedział, zaś przypierany do muru, na długo przyskał w stęp lub przed szpiegami Szujskiego zakopywał się w jaki stóg siana tak głęboko, że widny był tylko jego zadarty nos oraz czarne, niezmiernie sute i junacko nastrępięone wąsiska. O cudownej obecności Cara Dymitra więcej mówił czerniom jego was, niż jego głos, co chybotął za każdym razem, gdy odezwało się śmielej słowo przeciwnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. t. „Wyprawy krzyżowe“, t. zw. film monumentalny, stworzony przez znakomitego specjalistę od filmów tego typu, Cecile Mille'a. Staranność wykończenia szczegółów, świetność oprawy dekoracyjnej, rozmach w operowaniu tłumami, doskonała obsada aktorska (Harry Wilcox i Loretta Young) stawiają film w rzędzie najlepszych filmów sezonu — tych, które warto zobaczyć. (Sza)

Kino „Świt“ wyświetla film pod tyt. „Ucieczka“. Akcja dramatu rozgrywa się na Syberji po rewolucji bolszewickiej. Na Dalekim Wschodzie panuje chaos i bezkrocie; tereny różnych władz są pomieszane. Przez kraj, niewiadomo przez kogo rządzone, stara się przedrzeć na wschód grupa b. jeńców i osadników niemieckich, chcących tą drogą dostać się do ojczyzny. Przeżywają ciężkie koleje, ale energiczny kierownik grupy potrafi opanować bunt, skłonić do postuśnięcia w groźnych chwilach i doprowadzić ich do wolności. Akcja toczy się nader ciekawie, a aktorzy — z Kate de Nagy i Albersem na czele — grają b. dobrze. Film jest nagrany w jęz. niemieckim. (ver)

Kino „Gloria“, świeżo pod nową nazwą otwarte na miejscu dawnego kina „Gong“, rozpoczyna ciekawym dramatem psychologicznym p. t. „Epizod“. Rolę główną — dziewczyny, którą los zmusił do zarobkowania na życie, a która szczęśliwie brnie przez nastawiane przez życie pułapki i znajduje wreszcie człowieka, który poznał ją i w nią uwierzył — gra świetna aktorka Paula Vessely. (ver)

Kino „Oświatowe“ daje codziennie dwa programy. Na pierwszym seansie wyświetlana jest doskonała składanka z krótkometrażówek rysunkowych pod tyt. „Wesoła godzina Micki Mouse“. Na dwu dalszych seansach wyświetlana jest wesoła komedia p. t. „Córka pułku“ z sympatyczną komiczką Anni Ondrą w roli tytułowej. (ver)

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. t. „Bengali“. Jest to jeden z najlepszych filmów. Wspaniała, heroiczna opowieść o patriotyzmie żołnierza angielskiego... Reżyserja i obsada aktorska (Gary Cooper, Franchot Tone i Ryszard Cromwell) na poziomie bardzo wysokim. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda“ wyświetla film p. t. „Turandot“. Niemiecka wesoła komedia, parodująca chińską legendę o okrutnej księżniczce Turandot, wystawiającej swych wielbicieli na ciężkie próby. Piękną księżniczką jest Katy de Nagy, sprytnym zdobywcą jej serduszka ładny Willy Fritsch. Na podkreślenie zasługuje ładna oprawa filmu. (Sza)

Kino „Corso“ wyświetla film pod tyt. „Kowboj miljonierem“. Film kowbojski na wesoło, bez dramatycznego konfliktu z bardzo czarnymi charakterami. W roli tytułowej George O'Brien. W nadprogramie interesujący film kryminalny p. t. „Tygrys - morderca“ — jeden z tych filmów, które od początku do końca śledzi się z zapartym tchem. W rolach głównych Kane Richmond i Marion Burns. (Sza)

Port rybacki „Miedzymorze“

buduje się w Wielkiej Wsi - Hallerowie

Gdynia. (Tel. wł.) Budowany z ogromnym rozmachem pierwszy port rybacki nad otwartym Bałtykiem w Wielkiej Wsi - Hallerowie, nosić będzie nazwę „Miedzymorze“.

Nazwa „Miedzymorze“ jest nie tylko tradycyjna, ale również historyczna. Pas ziemi u nasady półwyspu helskiego pod Wielką Wsią zawsze nazywał się Miedzymorze. Ponieważ na odcinku tym buduje się port, w planach i t. p. figuruje już ta nazwa. Nazwy

Wielka Wieś i Hallerowo zostaną zachowane jako dzielnice przyszłego portu, albo jako kąpieliska.

Prace nad budową portu posuwają się szybko naprzód. Pale pod mola bite już są w morzu, a kafary pracują w odległości 70 mtr. od brzegu.

Ostatnio dość silne wiatry wzburzyły morze, tak, że stosunkowo wysoka fala utrudnia pracę motorowych i parowych kafarów. Praca odbywa się bez przerwy, nawet w niedzielę.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa. (PAT.) W ciągu pierwszej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 426,9 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 9,2 milj. zł do 17,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów powiększyła się o 18,3 milj. zł do 754,0 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 4,5 milj. zł do 24,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wykazały wzrost o 10,6 milj. zł do 166,0 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 7,2 milj. zł do 971,6 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 40,30 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 10 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Sprzedż wyrobów tytoniowych w restauracjach

Warszawa. (Tel. wł.) Władze skarbowe wdrażają niejednokrotnie dochodzenia karne przeciwko właścicielom restauracji i kawiarni, którzy prowadząc detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, pobierali wyższe ceny za papierosy i cygara. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że pobieranie wyższych cen za wyroby tytoniowe w zakładach gastronomicznych nie podlega sankcjom karnym, o ile papierosy lub cygara dostarczane są do stolików przez kelnerów oraz specjalną służbę do roznoszenia wyrobów tytoniowych. Ceny papierosów i cygar w restauracjach i kawiarniach mogą być podwyższone o taki procent, jaki odpowiada wysokości przyjętej w danym zakładzie opłaty za usługę. (w)

Ulgi dla wystawców w Wilnie

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zwolniło firmy futrzarskie, które wezmą udział w targach wileńskich w r. 1936, od obowiązku wykupienia odrębnych przemysłowych świadectw na prowadzone na targach stoiska. Tranzakcje dokonane na targach są wolne od podatku obrotowego. (w)

Niezwykłe fałszerstwa pieniędzy

Warszawa. (Tel. wł.) Centrala służby śledczej otrzymała raport o niezwykłym wypadku fałszerstwa pieniędzy. W mieszkaniu bezrobotnego Bagińskiego pod Olkuszem natrafiono na warsztat fałszerski monet 1-złotowych i 50 groszowych. Rzecz znamieną, że materiał do wyrobu fałszyfikatów pochodzi z krzyżów i figur metalowych, rabowanych z okolicznych grobów cmentarnych. Bagiński i kolporterzy fałszyfikatów zostali aresztowani. Zatrzymano również większą ilość podobnych monet, które były przetwarzane ze zrabowanych figur świętych. (w)

Po trupie do licytacji

Łódź. (Tel. wł.) W domu własnym we wsi Koszyki pod Łodzią powiesił się w dość niezwykły sposób rolnik 48-letni Marcin Gałązka.

Samobójca w ostatnim czasie znajdował się w bardzo przykrych sytuacjach materialnej i groziła mu licytacja. Pragnąc uchronić majątek przed sprzedażą przymusową, powiesił się na haiku wbitym nad drzwiami do obory, tak że zatarasował swem ciałem wejście. Rano znaleziono zwłoki. (k)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś pierwszy raz w sezonie fantastyczna opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna“ z pp. Musielewską, Kaupę, Janowską, Kisielewską, Royem, Urbanowiczem i i. Jutro ciesząca się stale wielkim powodzeniem operetka „Bal w Savoy'u“. W sobotę opera „Casanova“ z gościnnym występem świetnego tenora scen zagranicznych Stanisława Drabika.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro odegrana będzie pełna humoru komedia St. Kiedrzyńskiego „Raz się żyje“. W sobotę premiera ostatniej nowości scen europejskich, świetnej komedji francuskiej „Trzy asy i jedna dama“. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu. W sobotę i niedzielę po południu po cenach do połowy niższych doskonała sztuka T. Kończyńskiego „Zburzenie Jerozolimy“.

Z Teatru Nowego

Dziś odbędzie się 25 przedstawienie niezwykle interesującej sztuki Władysława Fodora „Matura“. Doskonały ten utwór zyskał niebawem sukces artystyczny i powodzenie u publiczności, która wśród zapelnionej widowni entuzjastycznie reaguje oklaskami podczas akcji.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 4. 1936 r.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgia	89,88	90,06	89,70
Berlin	213,45	213,98	212,92
Holandja	360,75	361,47	360,03
London	26,24	26,31	26,17
Nowy Jork czek	5,31	5,32 1/4	5,29 7/8
Nowy Jork kabel	5,31 1/8	5,32 3/8	5,29 7/8
Oslo	131,90	132,23	131,57
Paryż	35,01	35,08	34,92
Szwajcaria	173,15	173,49	172,81
Sztokholm	—	135,63	134,97
Włochy	—	42,50	42,00
Helsingfors	—	11,59	11,53
Hiszpanja	—	72,70	72,40
Montreal	—	5,28 1/4	5,25 1/4

Tendencja niejednołita.

Obligacje i papiery wartościowe

5% poz. konwers.	57,—
6% poz. dolarowa	73,50
4% poz. prem. dol.	51,75
7% poz. stabiliz.	61,50
w drobnych	62,25
w setkach	62,—
4 1/2% ziemskie serja 5	43,—

Tendencja nieco słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	95,—
W. T. F. Cukru	23,25
Lilpop	9,10
Ostrowiec	26,75
Starachowice	28,75

Tendencja przeważnie utrzymana.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SKŁAD

do wynajęcia przy ul. 27 Grudnia 6 od 1 maja. Informacji udzieli Tomasz, B. G. K., Aleje Marcinkowskiego 6, telefon 27-80. zc 13 322

Do naszego oddziału obuwia poszukujemy dzielną

ekspedjentkę

z długoletnią praktyką od zaraz, ewentualnie od 1 maja br. POLSKA CENTRALA, Spółdzielnia Spożyców Pracowników Kolejowych z odpowiedzialnością ograniczoną w Poznaniu, Poznań, Stary Rynek 46/47. zc 13 320

KUPIEC

współwłaściciel poważnego przedsiębiorstwa handlowego, kawaler, lat 29, wysoki brunet, pragnie poznać pannę celem ożenku. Majątek pożądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Sprawę traktuje się honorowo. Zgłoszenia pod „W. S. 356“ do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 9422



Na cały świat

wysyłam swoje pianina, fortepiany. Największa, najlepsza fabryka w Polsce B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 16 133

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOM - PARCELE

Najlepsze parcele budowlane

przy ulicy Grunwaldzkiej i Słonecznej. Informacja telef. 78-30. zc 32 022

Parcele

w okolicy ulicy Bukowskiej w Poznaniu tanio na sprzedaż. — Oferty Kurjer Poznański dg 1427

Dom

ogród owocowy sprzedam Poznaniu. Adres wskazać Kurjer Poznański zc 33 476

Kupię

parcele lub wille nową w Puszczykowie. Oferty Kurjer Poznański zc 33 626

Parcele

w okolicy ulicy Grunwaldzkiej w Poznaniu tanio na sprzedaż. — Oferty Kurjer Poznański dg 1428

Sprzedam

zabud. bezkon. parcele, blok, zabud. z projekt. 3 i 4 pok. dziedziś mieszk., komf., plany zatwierdzone, kolejność pożyczki budowlanej zabezpieczona, okolica Rynek Jeżycki. Oferty Kurjer Poznański zc 33 753

Kamienicę

w Chodzieży, obszerne zabudowania. 6 lokatorów, 1/4 ogrodu, nadające pod budowę, całość graniczy 2 ulicami na przemysł-handel 24.000 sprzedam zaraz za 12.000.— Oferty Kurjer Pozn. zc 33 871

10. MAJĄTKI

Kupię

majątek ziemski 500—800 mórg pszenno-buraczanej ziemi z zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem szczegółów i warunków proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zc 33 373.

12. DO WYNAJĘCIA

Sześciopokojowe

IV odnowione 120.— miesięcznie blisko parku Wilsona. — Oferty Kurjer Pozn. zc 31 698

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju

kuchnia poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zc 33 577

Mieszkania

poszukuje urzędnik 2 do 3 pokojowego, pewny płatnik. Oferty podaniem czynszu Kurjer Pozn. zc 33 303

Poszukuje

pokoju kuchnia, placę czynsz rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zc 33 455

Emerytowany

urzędnik poszukuje 3 pokoi z komfortem wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zc 33 625

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Grudnia 5 drukuje najtaniej, najspieszniej. dr 1 307

Pluskowy wytopia „Gazolit“

nowowynaleziony plyn gazowy. zc 33 737

Krawcowa

szyje płaszcze, kostjmy, sukne, modnie, tanio. Woźna 14 — 6 zc 33 857

Adarelli

znana wroźbiarka przepowiada z cyfr, kart, reki. Przyjmuje 10 rano — 9 wieczór, tylko Poznaniu, Podgórna 13 — mieszkanie 10, front. zc 33 103

Wizytówki

setka złotych. — Ekspresdruk, Grudnia 5. dr 1 306

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

Nauczycielka

wychowawczyni pozwolenie zakres szkoły powszechnej, francuski, szyćcie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zc 33 571

Szofer - ślusarz

po wojsku, dobry mechanik, szuka posady, dobrze polecony, 6 lat praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zc 33 604

Kucharka

samodzielnym gotowaniem, długoletnie świadectwa, dobre polecenia szuka posady, lepszy dom. — Oferty Kurjer Poznański zc 33 631

Młodsza

poszukuje posugi. Oferty Kurjer Poznański zc 33 318.

Galvano - technik

obznajomiony z kapielami wszelkiego rodzaju jak chromowymi, kadmowymi, tombakowymi itd. Zakłada kąpiele nikielowe szybko i sprawnie systemu niemieckiego, francuskiego, amerykańskiego, znajomość wszelkiej maszyny produkcji i jej obróbki, zestawia kosztorysy, kalkulacje, szuka posady na prace dorywcza lub stałe. Oferty Kurjer Poznański zc 33 535

Technik dentystryczny

pracujący w zlocie (dane, cieżkie) kauczuku szuka posady od zaraz. Zgłoszenia Agencja Kuriera Pozn., Pleszew. nr 9 415

27. WOLNE POSADY

Pracowity, uczciwy przedstawiciel

na Śląsk potrzebny. Patrona Jackowskiego 34. zdr 34 035

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 5,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 4-lamowej 25 gr. na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 8-lamowej 40 gr. na stronie 10-lamowej 50 gr. na stronie 12-lamowej 60 gr. na stronie 14-lamowej 70 gr. na stronie 16-lamowej 80 gr. na stronie 18-lamowej 90 gr. na stronie 20-lamowej 100 gr. na stronie 22-lamowej 110 gr. na stronie 24-lamowej 120 gr. przed zamknięciem pocztownym 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149